

Ograniczanie współpracy z Rosją w sektorze energetycznym

Szymon Kardaś

Rośnie liczba państw deklarujących brak woli przechodzenia na ruble w płatnościach za dostawy gazu z Rosji. 25 marca stosowne oświadczenia w tej sprawie złożyli kanclerz Niemiec Olaf Scholz oraz prezydent Francji Emmanuel Macron. Co więcej, niemiecki minister finansów wezwał firmy energetyczne do nieprzechodzenia na inne waluty w rozliczeniach za dostawy gazu, czyli pozostanie przy dolarze i euro. Wcześniej wolę utrzymania dotychczasowych mechanizmów rozliczeniowych zadeklarowały Włochy, Austria, Słowenia i Polska. Minister finansów Rosji Anton Siłuanow oświadczył z kolei, że Rosja liczy na to, iż zachodni partnerzy dostosują się do zmian w mechanizmach rozliczeniowych i dodał, że rubel nie jest mniej wiarygodny od zachodnich walut.

25 marca Unia Europejska i Stany Zjednoczone podpisały porozumienie o zakupach 15 mld m³ gazu w 2022 r. (surowiec ma być dostarczany przez amerykańskie koncerny w formie skroplonej). Umowa przewiduje zwiększenie zakupów do 50 mld m³ do roku 2030 (szerzej zob. [Joint Statement between the European Commission and the United States on European Energy Security](#)). Poza tym UE przystąpiła do prac nad regulacjami dotyczącymi wspólnych zakupów gazu i zasad magazynowania (omówienie propozycji KE zob. [Komisja Europejska za wspólnymi zakupami gazu](#)).

25 marca niemiecki Bundestag przyjął ustawę o magazynowaniu gazu. Regulacje nakładają na właścicieli infrastruktury obowiązek zapełnienia magazynów gazowych do konkretnych poziomów w poszczególnych okresach roku: do 1 sierpnia – co najmniej 65%, do 1 października – co najmniej 80%, do 1 grudnia – co najmniej 90%. Poza tym ustawa nakłada obowiązek, by 1 lutego stan zapełnienia magazynów nie był niższy niż 40%.

Europejska Organizacja Badań Jądrowych (CERN) podjęła decyzję o wstrzymaniu współpracy ze Zjednoczonym Instytutem Badań Jądrowych (ZIBJ), w tym ze wszystkimi jednostkami instytucjonalnymi tej organizacji na obszarze Rosji i Białorusi. ZIBJ jest międzyrządową organizacją międzynarodową utworzoną 26 marca 1956 r. przez 11 państw, a jej siedziba znajduje się w mieście Dubna w obwodzie moskiewskim.

Szwajcaria dołączyła do grona państw nakładających sankcje na inwestycje w sektor energetyczny Rosji.

Kolejne firmy zachodnie wycofują się z działalności w Rosji. 25 marca decyzję w tej sprawie ogłosiła szwedzka spółka Spotify, która jest jednym z najpopularniejszych na świecie serwisów streamingowych.

Chiński koncern Sinopec wstrzymał negocjacje w sprawie nabycia udziałów w dużym kompleksie petrochemicznym, który ma zostać wybudowany na rosyjskim Dalekim

Wschodzie (niedaleko Amurskiego Zakładu Przetwórstwa Gazu, którego pierwsze trzy linie produkcyjne uruchomiono w 2021 r.). Projekt realizuje rosyjski koncern energetyczny Sibur, a wielkość wkładu inwestycyjnego po stronie chińskiej miała wynieść do 500 mln dolarów. Jednym z mniejszościowych udziałowców spółki jest Giennadij Timczenko, który jest obecnie objęty unijnymi, brytyjskimi i amerykańskimi sankcjami.

25 marca rubel znów nieznacznie się umocnił. Na koniec dnia na moskiewskiej giełdzie za 1 dolara płacono 96 rubli (w ciągu dnia notowania spadały nawet do poziomu 92 rubli), lecz 26 marca rano na rynkach globalnych – już 104. Trend wzrostowy utrzymują ceny ropy. Na koniec dnia cena surowca marki Brent w kontraktach majowych wzrosła do 119,8 dolara za baryłkę. Ceny gazu podlegają wahaniom w ciągu aukcji dziennych, ale zasadniczo utrzymują się na relatywnie stabilnym poziomie. 25 marca, na koniec tygodnia, spadły do 1120 dolarów za 1000 m³. Dla porównania 18 marca ceny gazu na hubie TTF wyniosły ok. 1140 dolarów za 1000 m³.

Komentarz

Podejmowane obecnie w UE działania mogą mieć natomiast negatywne konsekwencje dla Rosji w horyzoncie długoterminowym. Istotne znaczenie mają w tym kontekście nie tylko plany Brukseli dotyczące zwiększenia do 2030 r. zakupów LNG z USA do 50 mld m³ rocznie, lecz przede wszystkim plany redukcji importu surowców energetycznych z Rosji przez poszczególne państwa europejskie. Jednoznaczne zapowiedzi w tej sprawie złożyły m.in. Niemcy, które są największym rynkiem eksportowym dla Gazpromu. Niemiecki minister gospodarki oświadczył, że realizacja obecnych założeń polityki dywersyfikacji umożliwiłaby Berlinowi rezygnację z zakupu rosyjskiego gazu do połowy 2024 r.

Poza tym istotnym ograniczeniem dla rosyjskiej polityki gazowej będą regulacje dotyczące obowiązków magazynowania gazu na obszarze UE. Planowane rozwiązania znacząco ograniczą Gazpromowi, który jest właścicielem i najemcą znaczących powierzchni magazynowych w Europie, możliwość arbitralnego decydowania o zapełnianiu magazynów, a tym samym wpływania na poziom cen na europejskich rynkach gazowych.

- Decyzje dotyczące dostaw gazu podjęte podczas szczytu Rady Europejskiej w Brukseli nie są dla Rosji krytyczne w horyzoncie krótkoterminowym. Uzgodniony między Brukselą i Waszyngtonem wolumen dostaw (15 mld m³) nie będzie stanowić znaczącego wyzwania dla pozycji Rosji na europejskim rynku gazowym w najbliższych miesiącach, a nawet latach. W 2021 r. eksport rosyjskiego gazu do UE wyniósł bowiem 155 mld m³ (licząc łącznie dostawy systemem rurociągowym oraz w postaci skroplonej).
- Kolejne oświadczenia państw europejskich kontestujące decyzję Kremla o stosowaniu rubla w rozliczeniach za dostawy rosyjskiego gazu wskazują na to, że Moskwie trudno będzie wdrożyć nowe rozwiązania w życie. Choć 25 marca rosyjskie władze wyjaśniły, że dyrektywa Władimira Putina dotyczyła tylko kontraktów Gazpromu, to nadal nie jest jasne, jak ma wyglądać jej realizacja w praktyce (23 marca prezydent Rosji polecił, by bank centralny i rząd przygotowały stosowne procedury w terminie jednego tygodnia).
- Doniesienia o decyzji koncernu Sinopec potwierdzają, że sankcje wprowadzane przez państwa zachodnie tworzą bariery inwestycyjne również dla państw trzecich, znajdujących się w gronie krajów „przyjaznych” z perspektywy Moskwy. Co więcej,

stanowisko chińskiej firmy wskazuje też na to, że poparcie polityczne ze strony Pekinu niekoniecznie musi przekładać się na gotowość udzielania wsparcia ekonomicznego wobec Rosji.